

Sygn. akt: I C 720/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **R. Ż.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w G.**

Odszkodowania za szkody na osobie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powoda R. Ż. kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. kosztami procesu obciąża powoda w 33%, zaś pozwaną w 67%, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po zakończeniu postępowania.

Sygnatura akt: I C 720/18

UZASADNIENIE

Powód R. Ż. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w G. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w grudniu 2014r. był pomawiany w Internecie przez osobę ukrywającą się pod IP 31.11.223.50. Po uzyskaniu nr IP powód zwrócił się do pozwanego o udostępnienie imienia, nazwiska i adresu osoby, która korzystała w grudniu 2014r. z tego nr IP, lecz pozwany odmówił, wskazując na brak podstawy prawnej do ujawnienia takich danych. Powód zdenerwował się taką odpowiedzią, co odbiło się na jego samopoczuciu. Powód poszukiwał pomocy m.in. na Policji i w Sądzie Rejonowym w Elblągu, gdzie wskazano mu, że istnieje skuteczna podstawa prawna do uzyskania danych osobowych na podstawie adresu IP bezpośrednio od operatora telekomunikacyjnego. W sprawie próbował interweniować także prokurator, lecz pozwany wskazał, że bezpowrotnie usunął dane osobowe użytkownika końcowego na podstawie art. 180a ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego. Powód wskazuje, że jest osobą niepełnosprawną, choruje m.in. na nagłe utraty przytomności, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia rytmu serca i silne migrenowe bóle głowy. Dolegliwości te pojawiają się często pod wpływem stresu. W związku z działaniami pozwanej spółki powód odczuwał liczne dolegliwości, czuł się lekceważony, bezradny, bezsilny, działania spółki kosztowały go sporo emocji. Powód podniósł, że potrzebował danych osobowych – w zakresie imienia, nazwiska i adresu – właściciela

ww. adresu IP w celu sporządzenia i wniesienia do sądu pozwu, a wobec odmowy sprawca czynu pozostał bezkarny. Powód dochodzi kwoty 1.500 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę.

(pozew k. 3-7)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana spółka wskazała, że we wniosku o udostępnienie danych osobowych powód nie podał podstawy prawnej żądania ani nie przedstawił dowodów potwierdzających przytoczone przez niego okoliczności. Zdaniem pozwanej zgodnie z Prawem telekomunikacyjnym dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną mogą być ujawnione jedynie wskazanym w tej ustawie organom. Pozwana wskazała, że nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia Policji oraz Sądu Rejonowego w Elblągu przytoczone w pozwie, że na podstawie obowiązujących przepisów pozwana miała możliwość udostępnienia powodowi żądanych danych, co potwierdził (...) w decyzji z dnia 25 listopada 2015r. W ocenie pozwanej możliwość uzyskania danych posiadają tylko organy ścigania, w tym Policja na podstawie art. 20c ustawy o Policji. Natomiast, pozwana nie otrzymała od organów ścigania żądania przekazania przedmiotowych danych. Pozwana wskazała także, że prokuratura zwróciła się o dane już po upływie okresu określonego w art. 180a ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego. Pozwana zarzuciła, że powód nie sprecyzował o naruszenie jakich dóbr osobistych chodzi, a jedynie z dokumentacji można domniemywać, że chodzi o zdrowie, jednak nie wykazał związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działaniem pozwanej a naruszeniem tego dobra osobistego. Powód nigdy nie przekazał pozwanej treści wiadomości elektronicznych rzekomo szkalujących jego osobę. Ponadto, pozwana zaprzeczyła, aby jej działanie było bezprawne. Pozwana wskazała na niezrozumiałe postępowanie powoda, który zwlekał z zawiadomieniem prokuratury ponad dwa lata. Pozwana zwróciła uwagę, że dolegliwości wskazane w załączonej dokumentacji medycznej wystąpiły przed grudniem 2014r. Nadto, jej zdaniem, z obiektywnego punktu widzenia dolegliwości przytoczone przez powoda nie powinny się pojawić.

(odpowiedź na pozew k. 35-42)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 2014r. partner powoda R. P. Ł. otrzymał na swoją skrzynkę poczty elektronicznej kilka wiadomości e – mail wysłanych z adresów: (...) i (...), w których nadawca sugerował rozwiązłość i niewierność powoda, nazywając go m.in. „męską kurwą”. Wiadomości nie zostały podpisane. P. Ł. wykonał zdjęcia ww. maili i przesłał je powodowi.

(dowód: zeznania świadka P. Ł. płyta CD k. 98)

Powód zwrócił się do operatora poczty elektronicznej Grupy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o udostępnienie danych osobowych właścicieli kont poczty elektronicznej, z których zostały wysłane wiadomości, zawierające treści szkalujące powoda. Spółka odmówiła powodowi udostępnienia żądanych danych.

(dowód: decyzja (...) z dnia 9 czerwca 2015r. k. 8-10)

Powód wywiódł skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na odmowę udostępnienia mu ww. danych. Decyzją z dnia 9 czerwca 2015r. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nakazał Grupie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. udostępnienie powodowi danych osobowych użytkowników kont poczty e-mail: (...) i (...) w zakresie nazwiska oraz numeru IP komputera właścicieli ww. kont e – mail, zaś w pozostałym zakresie postępowanie umorzył.

(dowód: decyzja (...) z dnia 9 czerwca 2015r. k. 8-10)

W wykonaniu ww. decyzji administracyjnej Grupa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. udostępniła powodowi adres IP komputera, z którego ww. wiadomości zostały wysłane (31.11.223.50), a także wskazała, że właściciel konta nie wskazał swojego prawdziwego nazwiska.

(dowód: dane konta k. 11-13)

Po uzyskaniu, ww. danych, pismem z dnia 17 lipca 2015r. powód zwrócił się do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. o udostępnienie danych osobowych w zakresie właściciela IP 31.11.223.50, wskazując, że zamierza wystąpić z powództwem cywilnym przeciwko właścicielowi ww. adresu IP, który wysyłał niepochlebne, obraźliwe i nękające go wiadomości e – mail w grudniu 2014r.

(dowód: wniosek powoda z dnia 17 lipca 2015r. k. 14)

Pismem z dnia 28 lipca 2015r. pozwana (...) S.A. z siedzibą w G. odmówiła udostępnienia żądanych danych z uwagi na brak podstawy prawnej i powołując się na tajemnicę telekomunikacyjną zgodnie z ustawą z dnia 16 lipca 2004r. Prawo telekomunikacyjne. Pozwana wskazała, że ujawnienie tajemnicy telekomunikacyjnej może nastąpić podmiotowi wskazanemu w ustawie jako uprawniony do uzyskania takich informacji, np. na mocy art. 218 kpk czy art. 20c ustawy o Policji. Jednocześnie, pozwany zasugerował powodowi zawiadomienie organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa, co umożliwi ustalenie żądanych danych w postępowaniu przygotowawczym.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 28 lipca 2015r. k. 15-16)

W dniu 10 sierpnia 2015r. powód złożył skargę do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na odmowę udostępnienia mu ww. danych właściciela IP przez pozwanego. Decyzją z dnia 25 listopada 2015r. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych odmówił uwzględnienia wniosku, wskazując, że przepisy art. 159 ust. 2 pkt 4 i ust. 3 oraz art. 161 ust. 1 Prawa telekomunikacyjnego stanowią przepisy szczególne w stosunku do ogólnej normy art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych i tym samym wykluczają jej zastosowanie.

(dowód: decyzja (...) z dnia 25 listopada 2015r. k. 48-49)

Powód zwrócił się o ponowne rozpatrzenie sprawy. Decyzją z dnia 21 kwietnia 2016r. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję z dnia 25 listopada 2015r. Jak wskazano w uzasadnieniu decyzji, z uwagi na ustalenia, dotyczące możliwości przetwarzania danych osobowych stanowiących tajemnicę telekomunikacyjną, wyłącznie gdy jest to niezbędne dla realizacji ściśle określonych (w sposób wyraźny), odrębnymi przepisami zadań, to ogólne wskazanie zamiaru złożenia pozwu, w stosunku do nieznanej z imienia i nazwiska osoby, nie stanowi uzasadnionej potrzeby uzyskania tych danych. Nadto, jak wskazano, powód nie wskazał konkretnej normy prawnej, obligującej spółkę do udostępnienia mu danych osobowych, objętych tajemnicą telekomunikacyjną.

(dowód: decyzja (...) z dnia 21 kwietnia 2016r. k. 45-47)

Powód wywiódł skargę na ww. decyzję (...) do sądu administracyjnego. Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016r. wydanym w sprawie o sygnaturze II SA/Wa 1075/16 Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. uchylił zaskarżoną decyzję z dnia 21 kwietnia 2016r. oraz decyzję ją poprzedzającą z dnia 25 listopada 2015r. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, udostępnienie danych wydaje się możliwe o ile są one adekwatne do celu i nie naruszają innych gwarancji ochronnych.

(dowód: wyrok WSA z dnia 16 listopada 2016r. wraz z uzasadnieniem k. 87-90, skarga powoda do WSA k. 91-94v)

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych wywiódł skargę kasacyjną od wyroku WSA. Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018r. w sprawie o sygnaturze I OSK 398/17 Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jednak skargę kasacyjną (...).

(dowód: wyrok NSA z dnia 11 grudnia 2018r. wraz z uzasadnieniem k. 113-115v)

W dniu 21 września 2015r. powód złożył do Komendy Miejskiej Policji w E. pismo zatytułowane „skarga do Policji dotycząca przestępstwa prywatnoskargowego” a dotyczące popełnienia przestępstwa pomówienia, żądając m.in. zabezpieczenia dowodów. Pismo zostało przekazane do Sądu Rejonowego w Elblągu. Zarządzeniem z dnia 12 października 2015r. Sąd Rejonowy w Elblągu uznał pismo za bezskuteczne z uwagi na nieuzupełnienie braków

formalnych, stwierdzając, że bez wskazania danych personalnych sprawcy nie jest możliwe nadanie sprawie dalszego biegu.

Powód kilkakrotnie zwracał się do Policji o wystąpienie do pozwanego o ustalenie osoby posługującej się ww. numerem IP. Pismem z dnia 2 grudnia 2015r. powód zażądał, aby Policja zwróciła się do operatora telekomunikacyjnego na podstawie art. 20c ustawy o Policji. Policja odesłała skargi do Sądu Rejonowego w Elblągu, który z uwagi na brak zarejestrowania sprawy z oskarżenia prywatnego stwierdził brak podstaw do zlecenia Policji czynności z art. 488 § 2 kpk, wskazując, że czynności wchodzi ewentualnie w zakres art. 488 § 1 kpk. W dniu 15 kwietnia 2016r. powód złożył do Sądu wnioski o informację w sprawie oraz wydanie zaleceń Policji. Pismem z dnia 21 kwietnia 2016r. Sąd poinformował powoda o braku podstaw do zlecenia czynności Policji z uwagi na brak zarejestrowania sprawy z oskarżenia prywatnego.

Pismem z dnia 21 grudnia 2016r. prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu zwrócił akta celem przeprowadzenia przez Policję czynności dowodowych w trybie art. 488 § 1 kpk. Policja odesłała akta do sądu wskazując, że z uwagi na brak podstaw prawnych Policja nie może wykonać ustaleń – nawet w oparciu o ustawę o Policji – mających na celu wykrycie czynu.

(dowód: pismo z dnia 21 września 2015r. k. 4-5 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17, zarządzenie k. 3, 20 tamże, pismo powoda z dnia 4 listopada 2015r. k. 22 tamże, pismo powoda z dnia 30 października 2015 k. 23-24 tamże, pismo powoda z dnia 2 grudnia 2015r. k. 27, pismo powoda z dnia 15 kwietnia 2016r. k. 34, pismo z dnia 28 grudnia 2015r. k. 33 tamże, pismo z dnia 21 kwietnia 2016r. k. 36 tamże, pismo prokuratora z dnia 21 grudnia 2016r. k. 37 tamże, pismo z dnia 13 stycznia 2017r. k. 39 tamże)

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2017r. wydanym w sprawie 1 Ds 193/17 prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu zażądał w terminie 7 dni od pozwanego danych personalnych i adresowych osoby, która w dniu 22 grudnia 2014r. logowała się z nr IP 31.11.223.50 z ww. adresów poczty elektronicznej, a także zwolnił pozwanego z ustawowego obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

(dowód: postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu z dnia 13 lutego 2017r. k. 41 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17)

W odpowiedzi, pismem z dnia 14 marca 2017r. pozwany wskazał, że zgodnie z art. 180a ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne operator jest obowiązany rejestrować i przechowywać dane o łączeniach telekomunikacyjnych przez okres 12 miesięcy, a następnie dane te zniszczyć, stąd nie ma możliwości udostępnienia danych za 2014 rok.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 14 marca 2017r. k. 45 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17)

Postanowieniem z dnia 8 marca 2017r. wydanym w sprawie 1 Ds 193/17 prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie dokonanego w dniu 22 grudnia 2014r. zniesławienia powoda za pomocą środków masowego komunikowania tj. Internetu przez nieznanego sprawcę wobec stwierdzenia jedynie prywatnoskargowego występkę zniesławienia w rozumieniu art. 212 § 2 kk i braku interesu społecznego w objęciu go ściganiem z urzędu.

(dowód: postanowienie z dnia 8 marca 2017r. k. 44 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17)

Powód wywiódł zażalenie na postanowienie prokuratora. Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy w Elblągu uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał sprawę Prokuratorowi Okręgowemu w Elblągu. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2018r. prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

(dowód: zażalenie powoda z dnia 24 stycznia 2018r. k. 70 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17, postanowienie prokuratora z dnia 29 czerwca 2018r. k. 107-115 tamże)

Pismem z dnia 20 lutego 2018r. powód zwrócił się do pozwanej spółki o udzielenie informacji, dlaczego usunęła ona dane użytkownika końcowego IP 31.11.223.50, a także czy możliwe jest ustalenie danych osobowych użytkownika adresu IP 31.11.223.50. Powód wskazał, że pozwana była na bieżąco informowana o toczącym się postępowaniu przed (...), WSA i NSA.

(dowód: pismo powoda z dnia 20 lutego 2018r. k. 21)

Pismem z dnia 2 marca 2018r. pozwana wskazała, że podstawą prawną do usunięcia danych osobowych był art. 180a ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne, a wniosek powoda oraz fakt toczących się postępowań nie stanowił podstawy do zabezpieczenia danych.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 2 marca 2018r. k. 22-23)

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2018r. wydanym w sprawie 1 Ds 193/17 prokurator Prokuratury Rejonowej w Elblągu zażądał w terminie 7 dni od pozwanego danych personalnych i adresowych osoby, która posiada adres IP 31.11.223.50 i ma zawartą ewentualną umowę z pozwanym, a także zwolnił pozwanego z ustawowego obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

(dowód: postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Elblągu z dnia 10 kwietnia 2018r. k. 90 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17)

W odpowiedzi pozwany zwrócił się do prokuratury o podanie konkretnego czasu (daty i godziny logowania) podczas którego adres był użytkowany, wskazując, że bez tej informacji nie jest w stanie uzyskać potrzebnych danych.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 23 kwietnia 2018r. k. 102 akt Prokuratury Rejonowej w Elblągu o sygnaturze 1 Ds 193/17)

Powód R. Ż. jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym (stopień niepełnosprawności datuje się od maja 2014r.). W 2013r. powód był hospitalizowany z powodu omdleń. Powód utrzymuje się z renty w kwocie 1.095,86 zł netto.

(dowód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 26-27, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 24, decyzja ZUS k. 142)

Po otrzymaniu odpowiedzi od pozwanego odmawiającej udostępnienia danych osobowych właściciela IP powód zdenerwował się, wzrosło mu ciśnienie tętnicze krwi, wziął tabletkę na obniżenie ciśnienia.

(dowód: zeznania świadka P. Ł. płyta CD k. 98)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadka P. Ł. oraz dowodu z przesłuchania powoda R. Ż..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności przedłożonych przez strony dokumentów urzędowych w postaci powołanych w ustaleniach stanu faktycznego dokumentów znajdujących się w aktach postępowania karnego oraz dokumentów w toku postępowań administracyjnych i sądownoadministracyjnych inicjowanych przez powoda. Stosownie do art. 244 kpc ww. dokumenty jako dokumenty urzędowe korzystają z domniemania autentyczności i zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań przysługujących przedmiotowym dokumentom w trybie art. 252 kpc.

Brak było także podstaw do kwestionowania dokumentów prywatnych załączonych przez powoda. Podkreślić należy, iż w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Wymienione powyżej dokumenty nie budzą również żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie noszą one żadnych śladów przerobienia, podrobienia, ani też żadnej innej ingerencji.

Nadto, Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka P. Ł. oraz zeznaniom powoda. W ocenie Sądu zeznania te były szczerze, logiczne, spontaniczne i zbieżne, a nadto w części dotyczącej przebiegu postępowań administracyjnych oraz karnego korelowały z treścią dowodów z dokumentów.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, podkreślić należy, iż podstawę prawną roszczenia powoda stanowił przepis art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Stosownie do treści art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast wedle art. 24 § 2 kc jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Zważyć należy, iż niemajątkowa ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od dwóch przesłanek: naruszenia (albo zagrożenia) dóbr osobistych oraz bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste. Przesłanki te wystąpić muszą kumulatywnie. Ustawodawca przewidział jednak znaczące ułatwienie dla osoby żądającej ochrony w postaci domniemania bezprawności zachowania, w wyniku którego następuje naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 listopada 2002r., II CKN 1293/00, OSNC 2004, Nr 2, poz. 27; wyrok SN z dnia 19 lipca 1982r., I CR 225/82, Legalis; wyrok SN z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01, Legalis; wyrok SN z dnia 22 lutego 2012r., IV CSK 276/11, OSNC 2012, Nr 9, poz. 107). Ze względu na domniemanie bezprawności poszkodowany nie musi udowadniać, że zachowanie sprawcy naruszenia było niezgodne z prawem lub zasadami współzycia społecznego, ale sprawca w celu zwolnienia się z odpowiedzialności musi udowodnić, iż jego działanie było zgodne z prawem lub zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie pozwany nie zdołał jednak obalić domniemania bezprawności wynikającego z art. 24 § 1 kc. Pozwana spółka wywodziła, że nie miała obowiązku udostępnienia powodowi danych osobowych nadawcy wiadomości e-mailowych kierowanych do osoby trzeciej, a zawierających treści szkalujące powoda i naruszające jego dobre imię. Zdaniem Sądu stanowisko to nie zasługuje na uwzględnienie. Zważyć należy, iż zgodnie z przepisem art. 23 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r. Poz. 922) – co prawda uchylonym przez ustawę z dnia 10 maja 2018r., ale obowiązującym w okresie, kiedy powód domagał się udostępnienia mu danych przez pozwanego – przetwarzanie danych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa (pkt 2) lub też gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą (pkt 5). Wedle art. 23 ust. 4 pkt 2 powołanej ustawy za prawnie usprawiedliwiony cel, o którym mowa w ust. 1 pkt 5, uważa się w szczególności dochodzenie roszczeń z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Z kolei stosownie do art. 159 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 16 lipca 2004r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2019 r. poz. 2460) tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych, zwana dalej „tajemnicą telekomunikacyjną” obejmuje m.in. dane dotyczące użytkownika. W myśl art. 159 ust. 3 tej ustawy z wyjątkiem przypadków określonych ustawą, ujawnianie lub przetwarzanie treści albo danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną narusza obowiązek zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej. Należy mieć również na uwadze art. 18 ust. 6 ustawy z dnia 18 lipca 2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 344), który stanowi, że usługodawca nieodpłatnie udostępnia

dane, o których mowa w ust. 1-5, organom państwa uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań.

Na kanwie przytoczonych powyżej przepisów powstało bogate orzecznictwo sądów administracyjnych i sądów powszechnych dotyczące zakresu informacji udostępnianych osobom trzecim i okoliczności zwalniających operatorów telekomunikacyjnych z obowiązku zachowania tajemnicy telekomunikacyjnej. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że tajemnica telekomunikacyjna nie jest nieograniczona, dlatego udostępnienie danych właściciela adresu, z którego rozsyłane były obraźliwe, nękające i naruszające dobra osobiste innej osoby wiadomości e-mail może być działaniem w granicach prawa, jeśli jest niezbędnym warunkiem domagania się ochrony dóbr osobistych na drodze cywilnej o ile zamiar skorzystania z prawa do sądu jest realny i rzeczywisty (por. wyrok NSA (N) z dnia 11 grudnia 2018r., I OSK 398/17, L.). W orzecznictwie wskazuje się, że sam zamiar wytoczenia powództwa jest wystarczający dla możliwości uwzględnienia przez organ wniosku osoby znieważonej. Przepis art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych, mówi przecieź o "prawnie usprawiedliwionych celach". Zamiar wytoczenia powództwa mieści się zaś w tym pojęciu. Celem uzyskania spornych danych jest bowiem wytoczenie powództwa o ochronę dóbr osobistych. Taka czynność będzie zaś działaniem prawnym oraz usprawiedliwionym (por. wyrok WSA Warszawa z dnia 18 lipca 2014r., (...) SA/Wa 569/14, L.). Pogląd ten potwierdził również Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując, że zamiar wytoczenia powództwa z art. 24 Kodeksu cywilnego w świetle art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 922) mieści się w pojęciu prawnie usprawiedliwionych celów. Umożliwienie podjęcia czynności prawnych zmierzających do ochrony swoich dóbr osobistych na drodze cywilnej jest bowiem działaniem w granicach prawa, pozwalającym na odstępstwo od zasady ochrony danych osobowych. Niedopuszczalne jest natomiast powoływanie się na wolę skorzystania z przysługującego prawa do sądu wyłącznie po to, aby w istocie jedynie poznać dane osobowe innej osoby (por. wyrok NSA (N) z dnia 22 marca 2018r., I OSK 454/16, L.). Pogłębione rozważania co do okoliczności stanowiących podstawę do zwolnienia operatora telekomunikacyjnego z obowiązku tajemnicy telekomunikacyjnej znalazły się w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 lutego 2014r. I OSK (...). Zdaniem NSA „dalej idąca ochrona niż przewidziana przepisami ustawy o ochronie danych osobowych wyprzedza ochronę udzieloną na jej gruncie, to jednak ochrona przyznana przez przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne, a więc tzw. tajemnica telekomunikacyjna, nie jest nieograniczona. Nie sięga przede wszystkim takich działań w sieci, które naruszają obowiązujący porządek prawny. Umożliwienie zatem podejmowania działań zmierzających do naprawy tej sytuacji, w tym też ścigania, i to nie tylko z urzędu, ale i w drodze prywatnego aktu oskarżenia czy domaganie się ochrony dóbr osobistych na drodze cywilnej, jest działaniem w granicach prawa, pozwalającym na zwolnienie z tej ochrony. Pozwala na to przepis art. 159 ust. 2 pkt 4 i art. 161 ust. 1 zd. drugie Prawa telekomunikacyjnego. Ochrona tej tajemnicy jest wyłączna wówczas, gdy jest to konieczne z powodów przewidzianych w ustawie lub przepisach odrębnych. Wówczas do głosu dochodzi regulacja ustawy o ochronie danych osobowych, która w art. 23 ust. 1 pkt 2, stosowanym w związku z przepisem art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.), dopuszcza przetwarzanie danych osobowych, gdy jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Uprawnienia te, czy obowiązki, mogą tu wynikać z przepisów z zakresu prawa karnego czy cywilnego oraz procedury obowiązującej w tym zakresie (p. art. 2 § 1 pkt 1 kpk lub art. 126 § 1 pkt 1 kpc). Nie można wszak dopuścić do tego, aby osoby naruszające prawo w sieci – inaczej niż czyniące to w sposób tradycyjny – nie tylko pozostawały bezkarne, ale nawet poza jakąkolwiek oceną legalności ich działań. Tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych sięga tylko do granic kolizji z obowiązującym porządkiem prawnym. Gdy zaś zachodzi podejrzenie sprzeczności z nim, reguła ta musi ulec przed wyższym dobrem. Trzeba też stwierdzić, że regulacja przepisów art. 159 ust. 4 ustawy Prawo telekomunikacyjne oraz art. 18 ust. 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną nie zawęża zakresu podmiotowego ujawniania danych osobowych, wskazując tylko przykłady ustawowego zwolnienia z tajemnicy telekomunikacyjnej oraz statuując bezwzględny obowiązek udzielania danych organom państwa na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Nie obejmują wszak wszystkich podstaw prawnych stanowiących wyjątki od reguły. Podobne stanowisko zajął już Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt I OSK 1666/12 (publ. w internetowej Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych). W jego uzasadnieniu wskazano m.in. na dopuszczenie przez regulacje międzynarodowe ujawnienia tożsamości abonenta tych usług naruszającego porządek prawny oraz istnienie

podstaw ku temu w aktualnym reżimie prawnym po uchyleniu art. 29 ustawy o ochronie danych osobowych (nota bene postępowanie administracyjne w niniejszej sprawie wszczęto przed tym zdarzeniem). Zatem udostępnienie żądanych danych wydaje się możliwe, o ile są one przede wszystkim adekwatne do celu i nie naruszają innych gwarancji ochronnych. Trzeba też dodać, że w sytuacji kolizji ustaw w zakresie granic i zakresu ochrony, do głosu dojść muszą przepisy rangi konstytucyjnej. W tej materii przyszło dostrzec regulacje dotyczące ochrony praw i wolności (p. m.in. art. 30 i art. 32 ust. 2, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 47 Konstytucji RP), które mają inną rangę niż przepisy chroniące tajemnicę telekomunikacyjną (p. art. 49 Konstytucji RP), już choćby z tego powodu, że ta może doznać ograniczeń w przypadkach określonych w ustawie”. W doktrynie również wskazuje się, że art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy o ochronie danych osobowych może być podstawą prawną do udostępnienia – jako formy przetwarzania – danych osobowych (por. P. Barta, P. Litwiński, Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2016). Natomiast błędny jest pogląd, według którego jedyną podstawą umożliwiającą udostępnienie danych osobowych na podstawie art. 23 ust. 1 pkt 5 z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) byłaby wyrażna "deklaracja wystąpienia na drogę procesu cywilnego". Taka interpretacja powołanego przepisu jest zbyt formalistyczna i nie znajduje podstawy w przepisach prawa. Nieprawidłowe jest przypisywanie decydującego znaczenia temu, czy wnioskodawca, ubiegając się o udostępnienie mu danych osobowych innej osoby wskazał we wniosku, że zamierza wystąpić do sądu pozbawione jest podstaw prawnych. Wystarczające jest bowiem wskazanie faktów, z których wynika roszczenie. Bez znaczenia jest natomiast to, czy jego realizacja wymagać będzie wniesienia pozwu do sądu cywilnego, czy też spór będzie możliwy do rozwiązania w drodze pozasądowej. W każdym przypadku jednak - zarówno w sytuacji wniesienia pozwu do sądu jak i w przypadku zwrócenia się z żądaniem pozasądowym oczywiście konieczne jest zidentyfikowanie adresata roszczeń (por. wyrok NSA (N) z dnia 4 grudnia 2014r., I OSK (...), L.).

W świetle powołanego powyżej orzecznictwa nie budzi wątpliwości Sądu, że dochodzenie roszczeń o ochronę dóbr osobistych na drodze cywilnej, jest działaniem w granicach prawa, pozwalającym na zwolnienie z ochrony i zwolnienie z tajemnicy telekomunikacyjnej. W związku z tym nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia pozwanego, że udostępnienie spornych danych osobowych możliwe było jedynie na żądanie organu procesowego. Jednocześnie zwrócić należy uwagę, że w korespondencji kierowanej do pozwanego powód wyraźnie wskazał podstawę swojego żądania kierowanego do operatora telekomunikacyjnego. W piśmie z dnia 17 lipca 2015r. stanowiącym wniosek o udostępnienie danych osobowych w zakresie właściciela IP 31.11.223.50, powód jednoznacznie wskazał, że zamierza wystąpić z powództwem cywilnym przeciwko właścicielowi ww. adresu IP, który wysyłał niepochlebne, obraźliwe i nękające wiadomości e – mail w grudniu 2014r. Co prawda, do przedmiotowego pisma powód nie dołączył wydruków szkalujących go e – maili, lecz - jak wynika z listy załączników do ww. pisma - załączył decyzję (...) oraz pismo skierowane do WP.PL. W tych dokumentach opisano okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda. Przekazane pozwanemu informacje były – zdaniem Sądu – wystarczające, aby należycie ocenić, czy zachodzi realna i rzeczywista potrzeba ochrony dóbr osobistych powoda i przypadek umożliwiający odstąpienie od tajemnicy telekomunikacyjnej. Zważyć zresztą należy, że brak załączenia wydruków e – maili nie miał wpływu na stanowisko pozwanego, albowiem – jak wynika z odpowiedzi na wniosek powoda – pozwany nie udostępniłby danych nawet po przedłożeniu takich wydruków z uwagi na bezwzględne pojmowanie tajemnicy telekomunikacyjnej. W przedmiotowym przypadku zamiar skorzystania przez powoda z drogi sądowej był niewątpliwie rzeczywisty. Zdaniem Sądu na wolę wniesienia pozwu przeciwko zniesławiającemu wskazuje przede wszystkim determinacja z jaką powód dochodził swoich racji przed (...), WSA, NSA, Policją. Zwrócić należy uwagę, że powód wytoczył nawet powództwo przeciwko Policji, która odmówiła wykonania zaleconych przez Sąd czynności. Wielomiesięczna walka powoda przed organami władzy publicznej i sądami administracyjnymi jasno wskazuje, że zamiarem powoda było wystąpienie na drogę sądową przeciwko naruszcycielowi dóbr osobistych. Jednocześnie – w ocenie Sądu – nie sposób uznać, aby w rozpatrywanym przypadku skutek ujawnienia żądanych przez powoda danych doszłoby do naruszenia zagwarantowanej w Konstytucji wolności słowa. Jak wskazał NSA w wyroku z dnia 10 listopada 2015r. I OSK (...) „bezrefleksyjny automatyzm w udostępnianiu informacji o osobach korzystających z wolności wypowiedzi w Internecie może wywoływać tzw. efekt mrozący (ang. chilling effect), zniechęcający do prezentowania własnych racji i poglądów, a zatem godzić w wolność myśli i słowa. Stąd należy przestrzegać konstytucyjnie chronionej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej) przy udostępnianiu tego rodzaju informacji. Nie przeczy tej tezie stanowisko wyrażone w wyroku NSA z dnia 21 sierpnia

2013 r. (I OSK (...)), że osoba dokonująca naruszeń w przestrzeni Internetowej musi mieć świadomość, iż nie może nadużywać swoich praw naruszając prawa innych, oraz że nie ma to zapatrywanie nic wspólnego wówczas z ograniczaniem zasady wolności słowa, albowiem wolność wyrażania swoich poglądów związana jest z ponoszeniem za te poglądy odpowiedzialności. Wspomniane stanowisko NSA dotyczy bowiem sytuacji, gdy wypowiedzi prezentowane w przestrzeni internetowej nie stanowią formy zabrania głosu w kwestii objętej zainteresowaniem publicznym i w ramach kultury tej dyskusji, a przeciwnie – wskazują na wolę ich autora bezpośredniego naruszenia chronionych praw innego podmiotu, z czym nie wiąże się przeważająca korzyść społeczna. Wówczas wypowiedzi te stanowią nadużycie wolności słowa, niezaskładające na ochronę przybierającą postać zachowania danych ich autora w anonimowości. Osoba formułująca wypowiedzi w przestrzeni internetowej – tak jak i w świecie rzeczywistym – musi być wszak świadoma odpowiedzialności za swoje słowa”. W przedmiotowej sprawie użyty przez naruszcyciela wulgarny język, brak podpisu (anonimowość), a także skierowanie wypowiedzi do partnera powoda jednoznacznie wskazują, że sprawca nie był zainteresowany przekazaniem obiektywnej informacji, lecz wyłącznie wywołaniem u odbiorcy określonej negatywnej reakcji emocjonalnej bądź określonego zachowania (np. rozstanie z powodem) poprzez przekazanie nieprawdziwej informacji. W takim przypadku nie może być mowy o naruszeniu wolności słowa. Zważywszy należy, iż w odpowiedzi na pozew pozwany zarzucał powodowi opieszałość w dochodzeniu swoich roszczeń i podnosił, że zbyt późno zgłosił się do prokuratury. W świetle opisanych w ustaleniach stanu faktycznego okoliczności, nie sposób jednak przyznać racji pozwanej spółce. Wbrew zarzutom pozwanego powód – zgodnie z pouczeniem zawartym w piśmie pozwanego – zwrócił się do Policji i Sądu o ustalenie danych naruszcyciela w trybie przewidzianym przepisami prawa, niemniej oba organy przerzucały na siebie obowiązek podjęcia odpowiednich czynności. Jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego oba organy przez okres kilku miesięcy przekazywały sobie nawzajem pisma i wnioski powoda, bez podjęcia konkretnych czynności. Zwrócić należy uwagę, że już w dniu 21 września 2015r. - a więc przed upływem terminu rocznego przechowywania danych przez pozwanego – powód złożył do Komendy Miejskiej Policji w E. pismo zatytułowane „skarga do Policji dotycząca przestępstwa prywatnoskargowego” a dotyczące popełnienia przestępstwa pomówienia, żądając m.in. zabezpieczenia dowodów. Pismo zostało przekazane do Sądu Rejonowego w Elblągu. Zarządzeniem z dnia 12 października 2015r. Sąd Rejonowy w Elblągu uznał pismo za bezskuteczne z uwagi na nieuzupełnienie braków formalnych, albowiem – jak wskazano – bez wskazania danych personalnych sprawcy nie jest możliwe nadanie sprawie dalszego biegu. W międzyczasie powód kilkakrotnie występował do Policji z wnioskiem o wystąpienie do pozwanego o ustalenie osoby posługującej się ww. numerem IP, w tym m.in. pismem z dnia 2 grudnia 2015r. powód zażądał zwrócenia się do operatora telekomunikacyjnego na podstawie art. 20c ustawy o Policji. Z powyższego wynika, że powód zwrócił się do odpowiednich organów w stosownym czasie, bez zbędnej zwłoki. Z tego względu nie sposób postawić powodowi jakiegokolwiek zarzutu.

Nie budzi wątpliwości, że żądane przez powoda dane były mu potrzebne do wniesienia pozwu przeciwko naruszcycielowi dóbr osobistych. Zgodnie bowiem z art. 126 § 1 kpc każde pismo procesowe powinno zawierać imiona i nazwiska lub nazwy stron, ich przedstawicieli ustawowych i pełnomocników, zaś w myśl art. 126 § 2 kpc gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie, powinno ponadto zawierać m.in. oznaczenie miejsca zamieszkania lub siedziby i adresy stron. Brak wskazania powyższych danych w pozwie powoduje uruchomienie procedury uzupełnienia braków formalnych, a po bezskutecznym upływie tygodniowego terminu zwrot pozwu. Zatem nie budzi wątpliwości, że bez uzyskania danych osobowych sprawcy powód nie był w stanie skutecznie dochodzić swoich roszczeń. Jednocześnie – zdaniem Sądu – nie sposób zgodzić się z poglądem wyrażonym w wyroku WSA w Warszawie w sprawie o sygnaturze II SA/Wa 364/11, że podstawa do ujawnienia danych może ewentualnie zachodzić dopiero po wszczęciu przez poszkodowanego procesu. Zważywszy bowiem należy, iż niewskazanie osoby pozwanego i jego adresu w ustawowym terminie na uzupełnienie braków formalnych pozwu zawsze skutkuje zwrotem pozwu. Wątpliwe jest przy tym, aby w tak krótkim czasie poszkodowany był w stanie uzyskać wymagane dane z uwagi choćby na obieg korespondencji. Jednocześnie, błędnie WSA wskazuje, że dane mogą być uzupełnione w toku postępowania. Niewskazanie danych strony pozwanych prowadzi bowiem bezwzględnie do zwrotu pozwu. Nie ma możliwości na wstępnym etapie sprawy zawieszenia postępowania cywilnego.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd uznał, że pozwany bezzasadnie odmówił powodowi udostępnienia danych osobowych naruszcyciela, a tym samym jego zachowanie miało przymiot bezprawności.

Natomiast Sąd nie podzielił stanowiska powoda co do tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany miał obowiązek przechowywania danych osobowych naruszcyciela przez okres dłuższy niż wynikający z przepisów prawa. Zgodnie bowiem z art. 180a ust. 1 pkt 1 Prawa telekomunikacyjnego z zastrzeżeniem art. 180c ust. 2 pkt 2, operator publicznej sieci telekomunikacyjnej oraz dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych są obowiązani na własny koszt zatrzymywać i przechowywać dane, o których mowa w art. 180c, generowane w sieci telekomunikacyjnej lub przez nich przetwarzane, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, przez okres 12 miesięcy, licząc od dnia połączenia lub nieudanej próby połączenia, a z dniem upływu tego okresu dane te niszczyć, z wyjątkiem tych, które zostały zabezpieczone, zgodnie z przepisami odrębnymi. Zważyć należało, że w okresie rocznym organy procesowe nie wydały postanowienia o zabezpieczeniu danych zgodnie z przepisami odrębnymi. Natomiast sam fakt wymiany korespondencji czy trwania postępowań nie uzasadniał wstrzymania się przez pozwanego z usunięciem danych. Podkreślić należy, iż obowiązek usunięcia danych po upływie roku jest obowiązkiem ustawowym, a jedynym wyjątkiem od tej generalnej zasady jest wydanie postanowienia o zabezpieczeniu. Niemniej, wobec stwierdzenia, że pozwany w sposób nieuzasadniony odmówił powodowi ujawnienia danych osobowych naruszcyciela, powyższa okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przesądziwszy powyższe, w dalszej kolejności należało ustalić, czy skutek powyższego zaniechania pozwanego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także czy skutek tego naruszenia została powodowi wyrządzona krzywda. Jak wskazuje się w orzecznictwie przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 kc jest naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową. Pojęcie krzywdy, o której mowa w art. 448 kc, oznacza szkodę o charakterze niemajątkowym, będącą następstwem naruszenia dobra osobistego (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 5 lipca 2019r., V ACa 80/19, L.). Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Obiektywne kryteria, to oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniające typowe, najczęściej spotykane reakcje. Sąd winien ocenić, czy na skutek działania osoby, przeciwko której skierowane jest roszczenie powód miał wystarczającą podstawę do negatywnych odczuć, przy uwzględnieniu nie tylko jego osobistych przeżyć, ale także przeciętnej, obiektywnej reakcji innych osób. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie określonych dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego. Obiektywne kryteria, to oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, norm moralnych, uwzględniające typowe, najczęściej spotykane reakcje (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 kwietnia 2016r., I ACa 1113/15). Jak wskazuje się w orzecznictwie określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 kc wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (ewentualnie stopnia winy i sytuacji majątkowej zobowiązanego) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002r. V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56, Biul. SN 2002 nr 10, str. 14, MoP 2003 nr 7, str. 323, MoP 2004 nr 10, str. 470).

Kierując się wskazanymi powyżej kryteriami Sąd doszedł do przekonania, że rzeczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez nieuzasadnioną odmowę udostępnienia danych osobowych sprawcy. Zgodnie z treścią art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powyższy katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. W niniejszej sprawie powódki wykazały, że skutek bezprawnego działania pozwanego doszło przede wszystkim do naruszenia ich dobra osobistego w postaci zdrowia. Jak bowiem wynika z zeznań partnera powoda P. Ł., odmowa udzielenia danych osobowych naruszcyciela spowodowała u powoda zdenerwowanie, stres, podwyższenie ciśnienia tętniczego. Zdaniem Sądu powyższe zeznania nie budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Zważyć bowiem należy, iż powód został pomówiony przez nieznaną

osobę za pomocą poczty elektronicznej o niewierność. Z uwagi na zażyłe uczucie, jakie łączyło powoda z partnerem, powód chciał za wszelką cenę ustalić dane osoby, która formułowała nieprawdziwe zarzuty pod jego adresem i bronić swojego dobrego imienia na drodze sądowej. Z niezwyklej konsekwencją powód dochodził swoich praw na drodze administracyjnej i sądowoadministracyjnej. Ostatecznie, na drodze w osiągnięciu założonego celu stanął pozwany, który w sposób nieuzasadniony odmówił powodowi ujawnienia danych osobowych naruszcyciela. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzi wątpliwości Sądu, że taka nieuzasadniona odmowa mogła spowodować u powoda zdenerwowanie i stres, a także spowodować skok ciśnienia tętniczego, a zatem naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia. Poniesiona krzywda pozostaje jednocześnie w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem dóbr osobistych, stanowiąc normalne następstwo bezprawnego działania pozwanego. Zdaniem Sądu kwota 1.000 zł pozostaje adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda, a także całokształtu negatywnych skutków z tym związanych. Zważyć bowiem należy, iż odmowa pozwanego udostępnienia żądanych danych nie spowodowała trwałego pogorszenia stanu zdrowia, czy długotrwałych cierpień psychicznych. Z tego względu na stopień naruszenia dobra osobistego, a także trwałość skutków naruszenia zasądzona kwota wydaje się odpowiednia. Zwrócić przy tym należy uwagę, że zasądzona kwota stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną dla powoda z uwagi na jego dochody i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem pozwanego.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, na mocy art. 448 kc i art. 24 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Nadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 kc Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu tj. od dnia 2 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty, albowiem przed wytoczeniem powództwa pozwany nie był wzywany do zapłaty.

W pozostałym zakresie na mocy powołanych przepisów a contrario powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 33 %, zaś pozwana w 67 %. Natomiast szczegółowe rozliczenie kosztów procesu – na mocy art. 108 § 1 kpc – Sąd powierzył referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.